

# Policjant z gazem dostanie odszkodowanie

26 października 2013

Policjant znany w internecie z opryskania gazem grupy studentów otrzyma 38 tys. dolarów odszkodowania od Uniwersytetu Kalifornii. Powodem ma być uszczerbek na zdrowiu psychicznym jakiego doznał z powodu incydentu.

Jeśli zdarza Wam się wam oglądać internetowe memy, z pewnością natknęliście się na te, których bohaterem jest John Pike – policjant z gazem pieprzowym.

Memy zaczęły powstawać po incydencie, jaki miał miejsce na Uniwersytecie Kalifornii, w kampusie w Davis.

Dnia 18 listopada 2011 roku w czasie protestu ruchu Occupy funkcjonariusz policji kampusowej por. John Pike opryskał studentów gazem pieprzowym. Brutalna interwencja wobec nieagresywnych osób wywołała ogromne oburzenie. Nagrania incydentu wciąż znajdziemy m.in. na YouTube.

Ta interwencja okazała się z czasem bardzo kosztowna dla uniwersytetu. Aż 21 osób złożyło pozwy przeciwko uczelni, co zaowocowało zawarciem ugody i wypłaceniem tym osobom odszkodowań w wysokości po 30 tys. dolarów. Na tym się jednak nie skończyło.

John Pike doszedł do wniosku, że ucierpiał wykonując swoje obowiązki. Stał się negatywnym bohaterem memów, co nie jest łatwe do zniesienia. Zaczął się skarżyć na depresję, grożono śmiercią jemu i jego rodzinie. Musiał odejść z pracy. Z tego powodu zaczął się starać o odszkodowanie od pracodawcy, a w przypadku policji kampusowej pracodawcą jest uczelnia.

Serwis „Davis Enterprise” jako pierwszy doniósł, że sprawa zakończyła się ugodą. John Pike dostanie dokładnie 38 tys. i

56 dolarów odszkodowania. Ta suma ma wynikać ze stosownych przepisów prawa oraz uszczerbkowi na zdrowiu, jakiego doznał były policjant.

Prawnik Pike'a nie chciał komentować sprawy. Davis Enterprise cytuje jednak prawnika reprezentującego uczestników protestu. Jego zdaniem takie odszkodowanie stanowi informację dla policjantów, że mogą być brutalni, bo w razie problemów należy im się opieka.

Internet już nie raz służył do ujawnienia nadużyć policji. W tym roku burzę wywołała informacja o zabiciu psa na oczach właściciela, a w Polsce ujawniono funkcjonowanie „progów mandatowych” w Policji. Przypadek Jona Pike'a jest jednak o tyle specyficzny, że on sam stał się ofiarą internetowych memów. Nawet jeśli postąpił źle to nie zmienia faktu, że memy internetowe mogą być krzywdzące i nie powinny być formą samosądu.

Autor: Marcin Maj

Źródło: [Dziennik Internautów](#)